

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 6 Lipca v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Carskie Sieto dnia 26 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczorajszy, wysoki uroczystości dzień, Najin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, CESARZ JEGOMOŚĆ i najjaśniejsza Familia raczyli tu przepędzić, i po ukończeniu mszy ś. CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEJSZY CESARZOWE przyjmowali w Pałacu Aleksandrowskim zwyczajne powinszowania. Wieczorem przed pałacem grała muzyka; miasto i statki wielkim pałacowym stawie były illuminowane; mieszkańcy tuteysi i mnóstwo na ten dzień ze wszystkich tutejszych ogrodach do późna w noc. przybyłych, używali przechadzki we wspólnych tutejszych ogrodach do późna w noc. pogoda była odmienna, ale około godziny siódmej wieczorem, wicher się uspokoił i przeciwny czas nastał.

Naywyższy Reskrypt do P. Naczelnika Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, JW. Hrabiego J. J. Dybicza.

Hrabio Janie Janowiczu! Przez Ukaz w dniu dzisiejszym do Rządzącego Senatu wydany, wynieśliśmy Was i potomków Waszych do godności Hrabiów Państwa Rosyjskiego. Ten akt Naszej uprzejmości będzie dla Was nowym, oczyszczającym względem Naszych na Wasze zasługi, długie i nieprzerwane trudy, oraz tę miłą gorliwość, którą oznaczone są wszystkie Wasze postępowania. Przyjemnie NAM jest myśleć, że i w następnym czasie, jak dotąd, zawsze będziecie w Was znajdowali jednego z najgorliwszych, ułaskawionych wykonywaczy zamiarów Naszych, dobro pojętego NAM od Boga Państwa na celu mających, gorliwiego niezachwianego w wierności Tronowi, trzymającego się prawideł prawdziwego honoru, podległego, który był sprawiedliwie udarowany szczerą i najjaśniejszą łaską wielkopomnego Najjaśniejszego Cesarza Naszego, do ostatnich chwil błogosławionego JEGO życia.

Zostajemy ku Wam przychylni.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką:

NIKOLAJ.

Carskie-Sieto dnia 26 czerwca 1827 r.

Sankt-Petersburg dnia 25 czerwca.

(z Gazety Senackiej.)

W naywyższym Ukazie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI do Rządzącego Senatu, w Carskiem-Siele dnia 26 czerwca datowanym, wyrażono: „Przez Ukaz wydany do Rządzącego Senatu pod dniem 13 marca 1819 roku, miasteczko Połoga z należącymi do niego ziemiami i wsiami, odłączone zostało od gubernii Wileńskiej do Kurlandzkiej dla wzmożenia pilności policyjnej i łatwiejszego dozoru nad przewozem towarów.

Teraz weszło do NAS przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o przyłączenie pomienionego miasteczka z ziemiami jak rzed tem do gubernii Wileńskiej.

Rozpatrzący to przedstawienie i uważając, że miasteczko to zdawna należało do Litwy, że właściciel tego majątku, którego jedna część ode-

szła do gubernii Kurlandzkiej, a druga część pozostała we Wileńskiej, ma wielkie niedogodności w sposobie zarządzania tym majątkiem dla różności praw i urzędzeń w dwóch tych guberniach, i że dla dozoru i pilności nad przewozem zakazanych towarów, ustanowione są na granicy dozoruujące linie, i Tamoźnia Połagowska należy do okręgu Tamożennego Jurborskiego, znajdującą się w gubernii Wileńskiej, Rozkazujemy miasteczko Połogę z należącymi do niej ziemiami i wsiami przyłączyć od gubernii Kurlandzkiej do Wileńskiej po dawniejszemu z tem, ażeby stacya pocztowa w Połogdzie zostawała dla łatwiejszego nadzoru i zarządu w rozrządzeniu Sankt Petersburgskiego Pocztamtu i Gubernialnego Kurlandzkiego Kantoru Pocztowego, i żeby sposób utrzymania i opłaty prohonów był tak zupełnie, jak teraz jest dla jednostajności z dalszemi stacyami od Nitawy przez Połogę do granicy pruskiej, to jest: ażeby prohony od kurjerów i przejeżdżających, tak za skarbowemi, jak i za swojemi potrzebami, tudzież i za wożenie sztafet, pobierane były po 30 kopiejek srebrem na milę od każdego konia, a za wożenie poczt ich nie było wymagano; dopłata zaś do prohonów, jeżeliby potrzeba wypadła, iżby ukułecznią była z summy poboru ziemskiego gubernii Wileńskiej.

Rządzący Senat nie zaniedba około wykonania tego uczynić należytych rozporządzeń.

— Radca kollegialny, Baranow, zostający pod wiedzą Kontroli Państwa do osobnych poleceń, naznaczony ober-kontrolerem ze strony kontroli Państwa do Komitetu dzieł prowiantskich z pensją po 3,500 rubli na rok.

— Dnia 14 czerwca, radca kollegialny, Xiążę Mieszczercki, znajdujący się przy Jenerale-poruczniku Wittcie, do szczególnych poleceń, mianowany prezydentem moskiewskiego komitetu cenzury.

FRANCYA.

Paryż dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczorajszy Monitor umieścił postanowienie Królewskie względem przywrócenia cenzury, na mocy czego, prawa z dnia 31 marca 1820 i 26 lipca 1821, mają mieć znowu moc swoją. Postanowienie to jest wydane d. 24 b. m. i podpisane przez Ministrów Corbière, Villèle i Peyronnet.

Drugie postanowienie Królewskie pod tą samą datą tworzy biuro, gdzie wszystkie dzienniki i pisma peryodyczne mają być poprzedniczo roztrząsane. Składać się ma z 6 cenzorów; każdy dziennik i pismo peryodyczne ma być przed drukowaniem opatrzone świadectwem przejrzenia w biurze. Dyrektorem biura jest Pan Lourdoux, a świadectwa wydaje Pan Deliege. W departamentach prefekci mianować będą cenzorów. Cenzura sama zostaje pod władzą Rady z 9 członków złożonej, której biuro cenzury zdaje co tydzień sprawę, a cenzorowie departamentowi zdają jej sprawę co miesiąc.

Trzecie postanowienie Królewskie teyże daty mianuje członkami Rady dozorczej Panów: Radcę Stanu Bonald, jako Prezesa, Margrabiego Herbouville jako Vice-Prezesa, oraz Hrabiego Bre-

teuil, Deputowanego i Radcę Stanu de Frenilly, Deputowanego Olivier, Deputowanego Maquille, Radcę Stanu Barona Cuvier, Prezesa Sądu de Guilhaume i jeneralnego adwokata de Broë.

Czwarte nakoniec i ostatnie postanowienie mianuje członkami bióra Cenzury Panów: Leva-cher-Duplessis, byłego adwokata; Couvret de Beau-regard, byłego Podprefekra; Józefa Pain litera-ta, Rio i Gaix, obu professorów historii.

Odebrany tu list z Marsylii pod d. 13 b. m. wyraża: „Miasto nasze jest pogrążone w wielkim smutku z przyczyny nadzwyczajnego w tej chwili zaciągu maytków. Biorą do służby morskiej wszystkich bez żadnego wyjątku. Żonaci, mający przeszło 40 lat, odebrali rozkaz wsiadania na okręty, pomimo, iż od 3 miesięcy z żeglugi powrócili, i już po raz 7dmy czyli ósmy odbywają służbę.

— Dnia 28 czerwca. —

Dnia 11 b. m. zrana galiota Królewska Po-chodnia, pod kapitanem fregaty Faure, przyby-wszy do Algieru, złożyła P. Deval, jeneralnemu konsulowi francuzkiemu, w jego mieszkaniu, in-strukcyje ministeryum spraw zagranicznych. Pan Deval udał się natychmiast na pokład Pochodni, a na jego rozkaz członkowie konsulatu i poddani francuzcy w Algierze wsiadli na bryg, który się połączył z galiotą zajętą przez konsula. P. Deval przybywszy do stanowiska floty kapitana okrę-towego Collet, dowodzącego dywizją morską pod Algierem, naradzał się z nim względem środków mających zmusić Deja do powetowania swoich niesprawiedliwości. Ułożono notę; wymagano w niej: ażeby umyślnie mianowana Deputacya, na któ-rey czele ma się znajdować Wekil-hardż (mini-ster spraw zagranicznych i żeglugi w Dejustwie), udała się na okręt do dowodzącego wyprawą i przeprosiła jeneralnego Konsula za postępowanie Deja względem niego; ażeby Francuzka bandera zatknęta została na wałach Algieru, i powitana stu wystrzałami działowymi. Inaczej kroki nie-przyjacielskie się rozpoczną. Notę przedstawił De-jowi Konsul Sardyński w Algierze. A gdy żada-ne zadosyć uczynienie nie nastąpiło we 24 godzi-nach, zerwano układy pokoju. Korweta Wulkan popłynęła do Bone i warowni La Calle, zabrać w obu tych mieyscach Vice-Konsulów Królewskich i osiadłych tam Francuzów. Dnia 16, oddział flot-ty naszej stał pod Algierem; korsarze, zamknię-ci w porcie, nie mogą bynajmniej szkodzić han-dlowi.

Niemiecka Gazeta Paryzka donosi, iż pewny Kapitan statku, który zawinął do Marsylii, widział dnia 7 b. m. niedaleko przylądka Getes kilka okrę-tów, które poczytuje za należące do Zjednoczonych krajów północno-Amerykańskich.

List z Alexandryi (w Egipcie) pod d. 5 ma-ja wyraża: „Fregata Sirene, gabarra Hekla, ga-liota Estafette, oraz brygi Curassier i Loiret znaj-dują się w tutejszym porcie, a obecność ich pod pozorem dawania opieki własności francuzkiej, przyłoży się do wstrzymania Lorda Cochrane od wszelkiego uderzenia na port, dopóki powie-wać będzie bandera Kontr-Admirała Rigny na fregacie Sirene.“

Rozchodzą się w Marsylii pogłoska, iż Kontr-Admirał de Rigny kazał oświadczyć Baszy Egip-skiemu, że, stosownie do odebranego zalecenia, nie dozwoli wypłynąć flocie Egipskiej do Morei, Wiadomość tę przywiózł okręt, który niedawno zawinął z Alexandryi do Marsylii.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 27 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Z powodu związków przyjaźni i pokrewień-stwa, zachodzących między N. Monarchją naszym a Cesarzem Brezyljskim Don Pedro, zawarty zo-stał d. 16 b. m. traktat handlowy między obu Mo-narchjami, na mocy którego poddani Austriacy w Brezylji, używać mają praw, służących narodom, doznającym największych względów.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Ministrowie uskarżali się przed Królem, uważani są jedynie jakoby byli agentami Pa-riża, Calomarde, który sam tylko zawsze jest przy Monarsze i przedstawia Mu wszystkie ich rappor-ta. Żądali więc przytém aby każdy Minister sa-m osobiście interesu wydziału swego Królowi prze-stawiał. Słychać, iż Pan Lamb miał bydl powe-dem do tego przez Ministrów uczynionego kroku i sądzą, iż ztąd zapewne odmiana Ministrów nastą-pi.

— Dnia 14 czerwca. —

Dowódcy powstańców, korzystając z amn-ty, poddali się po większej części, oprócz Je-del Estanys i tak nazwanego Carnicer de Casa-la Silva. Trzej powstańcy, schwytani z bronią ręką i rozstrzelani w Figueras, oświadczyli prze-smiertcią; iż zostali uwiedzeni, i wymienili tych którzy ich uwiedli.

T U R C Y A.

(z Gazety Warszawskiej).

Dokończenie raportu o wypadkach pod A-tenami d. 6 maja, wyjętego z powszechny gazety greckiej.

„Z suliotów, którzy byli w bitwie, uratowa-li się jenerałowie Botzari, D. Zerva, N. Zerva i Makrijanni, dowódca ateńczyków. Wspólnie adjutantami naczelnego wodza, szefami batalionu Payne i O'Fallon. z wielkiem niebezpieczeń-stwem wsadzili ocalone wojsko na statki. Z cudzoziemców przyjaciół greckich, którzy wysz-z wojskiem regularnem, i mężnie walczyli, 4 ty-ko powróciło.

„Oddziały pozostałe w Pireus i Phaleru nie mogły przejść przez las oliwny, co byłoby bardzo skutecznem, gdyż zwróciłyby na siebie u-wagę nieprzyjaciela i znaczną część siły jego. Wła-ściwą tego przyczynę przypisać wypada otrętwia-łości, jaka po śmierci Karaiskakirgo nie miała czę-wojska ogarnęła: inaczej bowiem jenerał Kitz-Tsavello, dowódca tego wojska, okazawszy znako-mitą waleczność i biegłość w tyłu zdarzeniach, ni-byby został nieczynnym, jeśliby go mocne p-wody nie wstrzymywały.

„Wieczorem dnia 6 maja, jeszcze przed przy-byciem ocalonego wojska do Phaleru, wojsk-w Pireus, chcąc opuścić stanowiska na równini i zebrać się, wpadło w nieład, i zaledwo sam-przez się nie ustąpiło z ważnego stanowiska w-klasztorze s. Spirydona; zgromadziło się jednak i utrzymało stanowiska tak w rzeczonem klaszto-rze, jako też w Phaleru, a potem zajęło się ie-wzmocnieniem.

„Bitwa ta była prawdziwie jedną z nayszko-dliwszych dla Greków; nietylko bowiem w żadnej innej przez ciąg siedmioletniej wojny nie pole-gło tyle walecznych żołnierzy i jeneratów, lecz nawet od razu zniszczono tyle usiłowań, których spodziewano się pomyślnego skutku, zaraz skoro-by się były powiodły. Co się tyczy poległych o-bronców wolności greckiej, nie możemy podobno-nie stołowniejszego powiedzieć, nad to, co nie-gdyś rzekł Lysias, mówca Attycki: Mogę ich na-zwać szczęśliwemi, i zazdrościć ich śmierci, my-słąc, iż ze wszystkich ludzi im tylko lepiej było-urodzić się, niż nieurodzić; mieli ciążo śmiertel-ne, a czynami swemi zostawili po sobie nieśmier-telną pamięć. Wieczną i nieśmiertelną jest pa-mięć wasza, waleczni i prawdziwi synowie Gre-cyi, którzy, godni cnoty waszych ojców, godni na-dziei oyczyny, poległście w bitwie d. 6 maja walcząc mężnie za prawa i wolność oyczynny.

„Po klęsce d. 6 maja wielkie niebezpieczeń-stwo zdawało się zagrażać Akropolis, nie tak z w-głędu na siłę nieprzyjacielską, lub na niemoż-ność dania odsieczy po jakimś czasie, jak ra-czej dla tego, iż powszechnie mniemano, że ob-lężeni zostaną pozbawieni pierwszych potrzeb d-życia. Pan Leblanc, dowódca fregaty francuz-kiej Juno, powodowany zapewne uczuciami ludz-

osóci dla osady, ofiarował *Kjutajerowi* pośrednictwo swoje, które tenże przyjął, i uczynił następujące propozycje. (Tu następują wiadome już proponowane warunki kapitulacji, a w przypisku wyrażono, iż kapitulacja była ułożona w języku francuskim, i *Powszechna gazeta Grecka* umieściła ją tłumaczoną na język grecki.) Pisz dalej ta gazeta: „Zważając tę kapitulację, widzimy łatwo, iż zamiarem *Kjutajera* nietylko jest opamiętanie tej twierdzy; ma oraz cel tajemny! Namierzono, przez wyjątek, który czyni w pierwszym artykule, proponując, aby tylko pułkownik *Fabvier* broń swoją zatrzymał, wszyscy zaś inni, aby ją oddali, chciał wzniecić niezgodę między nim (*Fabvierem*) a drugimi dowódcami osady. Gdyby *Kjutajer* nie miał takiego zamiaru, mógłby być proponować, aby tylko wyżsi oficerowie osady broń swoją zatrzymali; mało bowiem dla niego znaczyło, gdyby ośmiu lub dziesięciu ludzi wyszło z bronią; jeśli inu zaś to szkodziło, wypadało bronić od wszystkich, bez żadnego wyjątku. Pewni jesteśmy, iż waleczny pułkownik i szczerzy przyjaciel Greków, nieby takiego nie przyjął i nie zniósł, co by wspólnie z nim walczących oficerów znieważało; nie wątpimy zaś bynajmniej, iż propozycja została umyślnie uczyniona w powyższym zamiarze. Powtóre, w artykule 2gim chciał *Kjutajer* nazwać Greków poddaniami Sultana, i spodziewał się, iż osada przycisniona potrzebą, hańbę swoją podpisze. Lecz z wielką radością udzielamy krótką odpowiedź osady do Pana *Leblanc*; odpowiedź, która nam przypomina słowa naszych przodków: *Przyjdź i weź*; odpowiedź godną tysięcznych pochwał, godną walki te samej osady i krwi greckiej, którą już dla *Akropolis* wylano, i która jeszcze ma być wylana. (Tu następuje wiadoma odpowiedź osady do Pana *Leblanc*.) Później gazeta Grecka tak dalej pisze: „Do tego listu przyłączył *Kjutajer* inny, przez siebie samego w języku włoskim do Pana *Leblanc* napisany. Z początku chcieliśmy go umieścić w języku, jak był napisany, lecz podobno sam piszący mógłby go dobrze zrozumieć; dla zaspokojenia ciekawości czytelników naszych, tłumaczymy go, ile rozumiemy. Oto jest ów list:

— Dnia 12 maja 1827 w Atenach —

Jaśnie Wielmożny Panie!

„Ze względu na przyjaźń, jaką mają oba Monarchstwa dla siebie, żądanie WPana zostało wysłuchane. Ludzie ci nie znają ani miłości bliźniego, ani dopełniają swoich powinności. Dwóch lub trzech samolubów, mających władzę w swym ręku, wtrąca tyle niewinnych dusz w niebezpieczeństwo zguby. Widzisz WPan, w jak obrażającym sposobie odpowiadają. Co się mnie tyczy, mogę oświadczyć, iż służyłem WPanu jakieś ode mnie żądał, i pragnąc WPana widzieć jeszcze, mam zaszczyt zostawać WPana

Zyczliwym przyjacielem.

(podpisano) *Mehmed Resyid* Basza
pełnomocny naczelny dowódca
wojska i t. d.

„Po wyższej odpowiedzi (pisze nakoniec *Powszechna gazeta Grecka*) walecznej osady w *Akropolis*, zaczęło się znowu d. 12 maja wieczorem strzelanie do twierdzy, i przez całą noc trwało.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Gazeta powszechna donosi z Alexandryi pod dnem 3 kwietnia co następuje: „Bawiący tu sekretarz dowódcy eskadry francuskiej na archipelagu, oddał dragomanowi Vice-Króla pismo, w którym udzielona jest Vice-Królowi rada, ażeby pospieszał z wysłaniem wyprawy do Morei przeznaczonej, w celu dokonania zupełnego podbicia Grecyi, pierwej nim pewne nastąpią okoliczności.

ROZMAITE WIADOMOŚCI

(z Gazety Warszawskiej.)

W pewnej wsi w Anglii widziano niedawno osobliwszą bitwę. Roy pszczoł spuścił się raptem na ul napelniony pszczołami, i otworem wpadł w

niego. Powstał natychmiast wielki szmer, i wkrótce dwa nieprzyjacielskie roje wyleciały, i zaczęły w powietrzu zacięta z sobą walkę. Stami padały pszczoły zabite i ranione na ziemię; wszystko zdawało się ruchomą chmurą. Nakoniec zwycięstwo odniosła strona zaczepiająca, która też zaraz ul zajęła.

W Orleanie zeszłego tygodnia o mało co się nie wydarzył straszny przypadek. Na placu targowiska pokazywano kilkanaście węzów, między innemi dwa te same grzechotniki, które w miesiącu lutym przywiózł do Francyi Pan *Drake*, zmarły w *Rouen* od ukąszenia jednego z tych gadów. Dnia 18 b. m. wieczorem, młody jeden posługacz w menażeryi, która należy do owdowiałej Pani *Drake*, pomagając jednemu z grzechotników do zrzucenia skóry, trzymał go zanurzonego w wodzie, obwinawszy sobie wprzód rękę serwetą złożoną w ośmioro. Trzymał go tak ze 20 minut, a wąż, wijąc się ciągle, wyslizgał mu się powoli z ręki, do tego stopnia, że potrafił młodzińca ugryźć w małego palec. Przerażony niebezpieczeństwem tego ukąszenia, traci przytomność i puszcza węża. Pani *Drake* widząc jak okropne skutki ucieczka gadu może zrzucić, w mgnieniu oka, rzuca mu serwetę na głowę, porywa go i odnosi do klatki. Raniony zaś, teyże chwili przylatuje z toporkiem; a gdy inni posługacze nie chcieli, Pani *Drake* sama odcina mu ukąszony palec powyżej miejsca rany. Niepodobna jest opisać niespokojności i udręczeń, których doświadczał przez 8 godzin po tém zdarzeniu młody posługacz. Świadek straszliwych symptomatów jakie towarzyszyły śmierci Pana *Drake*, mniemał się być wystawionym na śmierć nieochybną, i w nayboleśniejszy trwodzi oczekiwał upłynienia tego czasu. W reszcie, gdy żadna oznaka niebezpieczeństwa nie objawiła się, nadzieja i ufność wstąpiły w niego, i od tego czasu nic nie cierpiał prócz dolegliwości ran zwyczajnych.

Dnia 7 kwietnia umarła na wyspie *Jamaice* Murzynka, nazwiskiem *Rebekka Forry*, która miała 140 lat. Przekonano się o jej wieku z kontraktów zawartych przez tych, którzy ją jako niewolnicę kupowali. Aż do zgonu zachowała zupełną przytomność umysłu. Potomstwo najmłodszy jej córki składa się z 10 wnuków, 34 prawnuków i 1 praprawnuka.

(z Monitora Warszawskiego).

Okropne nieszczęście dotknęło wioskę *Gous-selin*, w departamencie *Izery*, o cztery mile od *Grenoble*, na dolinie zwanej *Gresivaudan*. D 15 b. m., około godziny 10 w wieczór, trąba wodna niewidzianej dotąd wielkości, uderzyła na góry, pod któremi leży wspomniana wioska; straszliwy ten bałwan we mgnieniu oka poobalał drzewa z korzeniem i oberwał ogromne głązy, tocząc je pomiędzy chatki rozłożone u spodu. Wszystkie budynki zostały zgruchotane lub zagrzebane pod zaspą żwiru. Ludzie i trzody wspólne zniknęli. Pierwsze doniesienia podały już liczbę poległych ofiar, lecz chętnie uważamy ją za przesadzoną. Zaraz nazajutrz więcej niżli 60 osób dobyto z gruzów, i legano się, aby ta liczba jeszcze się większą nie okazała. Prezydent miasta *Grenoble*, w towarzystwie wielu znakomitych tamtejszych mieszkańców udał się d. 18 na miejsce tego strasznego wypadku.

Literatura.

„Pociechę jest dla ludzi dobrych widzieć wśród ogólnej rozwzięłości pism szkodliwych, wychodzące dzieła, które można uważać jako środki zaradcze. Spieszmy z doniesieniem, iż takim jest książka ogłoszona w tej chwili przez księgarza, który swe nazwisko łączy tylko do przedsięwzięć korzystnych dla obyczajów i nauk. *Odkupienia narodu ludzkiego*, dzieło niemieckie wydane przez uczonego *Schmitta*, przyjęte zostało z równym zapałem od ludzi pobożnych jak i światowych. Powszechne to powodzenie było owocem głębokiej nauki, której dowód pi-sarz daje na każdej stronicy, chcąc przekonać: iż

wielkie dzieło odkupienia było przepowiedziane przez podania religijne, i figurycznie wystawiane w ofiarach wszystkich ludów. Zamiarem także było autora, wydać niejako dodatek do *wieczorów petersburskich Hrabiego de Maistre*. Uderzony wszelkimi rodzajami zalet oryginału, Pan *Henrion*, odwokat sądów królewskich w Paryżu, powziął i wykonał zamiar przełożenia go na język francuzki. Jest to prawdziwa przysługa dla osób lubiących zatrudniać umysł czytaniem poważnem.

— Wyszło również inne dzieło które Pan *Henrion* już nie tłumaczył, lecz sam napisał; jest to *Historja literatury francuzkiej*, obejmująca sześć epok poprzedzających *Ludwika XI*, z rzutem oka na siódmą. Pierwsze wyrazy wstępu dokładnie oznaczają zamiar pisarza: „Zdawało mi się, iż w bibliotekach naszych wielka znajduje się przerwa; młodzieży francuzkiej oswojonej w szkołach z literaturą grecką i łacińską, prawie obcym jest postęp oświaty własnej oyczyzny: „P. *Henrion* wydaje pierwszy poszyt jako próbę, i tylko jeżeli uczona publiczność dobrze ją przyymie będzie mógł, jak sam wyraża, odważyć się do wydania reszty wielkiej i ważnej pracy. Nieociągamy się więc radzić mu aby się przygotował do wypełnienia obowiązku, którego się podjął względem swych czytelników.”

— Wyszło w Paryżu *Życie s. Wincentego a Paulo*, dzieło uwieńczone przez towarzystwo dobrych książek, które mu przysądziło pierwszą nagrodę królewską. *Życie s. Wincentego a Paulo* można nazwać dziełami samej dobroczynności; jest to wspaniały obraz miłosierdzia chrześcijańskiego, które w pamięci ludów tyle błogich wspomnień utkwiło! Autor P. *Capefigue*, miał szczególnie na celu ułożenie takiego dzieła, któreby służyło dla wszystkich, i dowiodło dzisiejszym pokoleniom: że i domy przytułku dla nędzarzy, i szpitale dla chorych, winniśmy początkowo natchnieniu religii, i że głos to jednego bogobojnego męża dźwignął te zakłady, które tylu nieszczęśliwych wspierają. Dzieło, o którym mowa, zalecają nadewszystko badania historyczne o s. Wincentym Pawle, i o zakładach jego staraniem wzniesionych; przy każdym wyjaśnieniu są powody założenia, początek i wzrost. Zalecamy je wszystkim którzyby chcieli rozszerzać dobre książki i czytać pismo razem przyjemne i chrześcijańskie.

— W i l n o —

Telegraf moskiewski, w Nrze 8 z miesiąca kwietnia b. r. następną umieścił wiadomość:

Dopełniamy danego nam poruczenia, uwiadamiając o jawieniu się bardzo pożytecznego dzieła. Pan *Ignacy Platon Kozłowski*, artysta polski, i uczeń *Fielda*, na niejaki czas przybył do Moskwy, udzielił nam drukowanego prospektu, na dzieło, które w krótkim przeciągu czasu wydać ma na jaw, we francuzkim (i polskim) języku, pod tytułem: *Méthode pratique pour le Piano-Forte, conduisant progressivement des premiers elemens, aux plus grandes difficultés; avec un dictionnaire des termes techniques les plus usités, et des différentes inventions musicales, arrangée d'après les ouvrages des plus célèbres compositeurs, et ornée du portrait de Field*. (Szkoła praktyczna na Fortepiano, prowadząca stopniami od najpierwszych początków do największych trudności; ze słownikiem nayużywańszych wyrazów technicznych, oraz różnych muzycznych wynalazków, ułożona podług dzieł najstawniejszych kompozytorów i ozdobiona portretem *Fielda*). Cate dzieło

Pana *Kozłowskiego* składać się będzie z sześciu oddziałów, które co miesiąc wychodzić mają, od czasu wydania pierwszego oddziału. „W Rosyi,” powiada Pan K. „gdzie olbrzymi postęp umięgłości i sztuk, tak zadziwiającym sposobem jest przyspieszany, przez zachęcenia i opiekę mądrych i oycowskiego Rządu, gust do muzyki stał się powszechnym, i już liczymy pomiędzy naszymi rodakami, kompozytorów i znakomitych artystów. Ale dla rozwinięcia rodzącego się młodego talentu, braknie nam jeszcze dzieł elementarnych muzycznych, właściwych do przyspieszenia i ułatwienia postępów w uczniach.” Mówiąc o praktyce muzycznej dodaje Pan K. „Zostawiono było późniejszemu, a szczególnie nam społecznym, wzniesienie muzyki do najwyższego doskonałości stopnia. Odtąd najwyższe ukształcenie tej sztuki dało uczuć potrzebę metod czyli szkół praktycznych, za pomocą których, można utworzyć gust, i nabyć pięknego grania. Ze wszystkich dzieł temu przedmiotowi właściwych, szkoła Pani *Mażeru* natchłubniejsze zyskała pochwały; pomimo jednak wielkiej swojej wartości, tę w sobie ma niedogodność, że jest nadto obszerną i zbyt drogą dla uczniów. Zamierzając wydać taką szkołę, czerpałem z dzieł Pani *Mażeru*, PP. *Fielda*, *Humla*, *Millera* i *Karola Czernego*; korzystałem przytém z rad sławnego *Fielda*. Wiadoma, że ten znakomity artysta, również wielki kompozytor jak i wirtuoz zadziwiający, wynalazł systemat układu palców, wprowadził zupełnie oryginalny rodzaj grania ze świetnością i mocą, dotąd nikomu nieznany.”

Poświęcając swe dzieło: *Damóm miasta Moskwy, światłym opiekunkom sztuk pięknych*, Pan K. dzieli go na dwanaście oddziałów. Z umieszczenia ich w prospekcie, wnosić można o pewnym i ścisłym jego układzie, oraz spodziewać się, że wspomniona praca, dobrze i godnie wypełniona przez autora zostanie.

Lecz nadewszystko, naley pszém, za talent Pana *Kozłowskiego* w znajomości muzyki, zaręczeniem bydz może, młody jego uczeń, przybył z nim do Moskwy, *Franuś Łopatta*. Nieraz słyszeliśmy granie *Franusia* na fortepianie, i śmiało, zdaje się, stawić możemy naszego ziomka, obok *Apula* i *Listy*, wirtuozów dzieci, zadziwiających paryżką i londyńską publiczność. *Franuś* ma lat dziesięć, lecz słysząc jego granie, trudno dać wiarę, żeby tak zachwycające, przesliczne dźwięki, tworzyły się pod rękami dziecicy. Wiele po niem obiecywać można. Nie chcąc bynajmniej uchodzić za znawców muzyki, to tylko powiemy czytelnikom naszym, że powtarzamy powszechny ogłószenie wielu znawców, słuchających *Franusia* z zadziwieniem i rokoszą. Fyzjonomista, spójrzawszy na niego, rzekłby, że sama nawet twarz jego, znakomitego dowodzi talentu. Wielkie, pełne ognia oczy, dowcipna żywość, dostatecznie o tém przekonują. Sam już on układa pomniejszych sztuczki muzyczne. Walec przez niego napisany i poświęcony *Hrabiny Potockiej*, odznacza się niejakaś miłą wesołością. Życzymy, żeby swego czasu, *Franuś Łopatta* stał się tak wielkim artystą, jakim za naszych czasów, jest nieporównany *Field*! (*).

(*) *Prenumerata* przyymuje się w Moskwie u *Karola Lenholda*. W *St. Petersburgu* u *Paeza*. W *Warszawie* u *M. Glucksberga*. W *Wilnie* u *Józefa Zawadzkiego*. Cena prenumeraty wynosi rubli assygn. 25. Dzieło to już jest w druku. Pierwszy oddział jego wyйдzie w miesiącu lipcu.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 4 godz. 3 wiecz.	27 cal. 8,0 lin.	+ 15,5 stopni	Północno-Zach.	Pochmurno
	d. 5 — — —	27 — 9,3 —	+ 15 — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 6 godz. 5 zrana.	27 — 9,4 —	+ 11 — —	Poludniowo-Zach	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Lipca o. r. 1827 Roku.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оны С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симиъ объявляеши: что въ ономъ продаеши сь аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе малолѣтнихъ дѣтей Надворнаго Совѣтника Волкова, Александра и Елизаветы Алексѣевыхъ Волковыхъ, состоящее Вишебской Губерніи Велижскаго Повѣта въ Деревняхъ: Дмипровкѣ 22, Панковой 36, Холмахъ 23, Глинцѣ 17, Починкѣ 33, Пузановой 49, Балабановой 41, Грязной 23 и Ехаловой изъ 29 - 23 а всего 267 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года мѣсяца ноября первый 8, второй 10, и третій 15 числа. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являши въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

1 Rada Opiekunicza Sankt Petersburgska Cesarского Дома воспитания нинейшемъ оглаша: iż w niej sprzedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomości majątek małoletnich dzieci Rady dworu Wołkowa, Alexandra i Elżbiety Alexiejewych Wołkowych, położony w gubernii Wilebskiej powiecie Wielizskim, we wsiach Dmirowsce 22, Pankowie 36, Chołmach 23, Hlinice 17, Pocynkie 33, Pużanowie 49, Bałabanowie 41, Hraznie 23, i Jechalowie z 29 -- 23, w ogóle płci męskiej 267 dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku terażniejszego w miesiącu nowembrze: pierwszy dnia 8, drugi 10, a trzeci 15; Życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w dniach powyższych w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома оны С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симиъ объявляеши: что въ ономъ продаеши сь аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Поручика Николая Ивановича Коспровскаго, состоящее Вишебской Губерніи Невельскаго Повѣта при Сельцѣ Гришневѣ дворовыхъ 5, въ деревняхъ: Бурцовѣ 20, Бухаровѣ 20, Седиини 14, и Каминѣ заисключеніемъ одной 30, и того 89, мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ, для чего назначены сроки торгамъ сего года ноября мѣсяца первый 8, второй 10, и третій 15 числа. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являши въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

1 Rada Opiekunicza Sankt Petersburgska Cesarского Дома воспитания нинейшемъ оглаша: iż w niej sprzedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomości majątek Porucznika Nikołaja Iwanowicza Kostrowskiego, położony w gubernii Wilebskiej powiecie Niewelskim przy wiosce Hryszniewie dwornych 5, we wsiach Bur-

cowie 20, Bucharowie 20, Sediapini 14 i Kamnie po wyłączeniu jednej 30, w ogóle dusz płci męskiej 89; zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku terażniejszego w miesiącu nowembrze, pierwszy dnia 8, drugi dnia 10, a trzeci 15; życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w dniach powyższych w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 Od Izby Skarbowey Wileńskiej ogłasza się, iż w niej w dniach 15, 18 i 19 bieżącego mca lipca będą się odbywać targi na reparacyą domu dworzanstwa, Zamkową bramą zowiącego się; do jakowych targow, życzący wziąć na siebie tę reparacyą ninieyszym wzywają się.

Sowiетnik Kramer.

Naczelnik Stołu Jarocki.

1 Stosownie do rozporządzenia Zwierzchności i postanowienia Opieki szlacheckiej ptu Wileń, pozostała ruchomość po zmarłym w mieście Wilnie Radcy Kollegialnym Zinowie, zacznie się wyprzedawać przez publiczną licytacją w sali Sądu Ziemskiego ptu Wileńskiego, która od dnia 11 teraż. miesiąca trwać będzie w godzinach południowych poczynając od 3ciej, do czasu zupełnego oney ukończenia. O czém zawiadamiają się wszyscy mający chęć nabycia wyżej namienionej ruchomości. 1827 r. lipca 5 dnia.

(podpisano) Prezes Opieki Szlacheckiej Marszałek Wileński i Kawaler

Stanisław Jasiński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W.

Z. Siemaszko.

1 Oświadczenie współ z naysolennieyszem zażaleniem, imieniem niżej podpisujących się, Tymofieja i żony jego Frołowych Kapitaństwa Artyleryi woysk Ross. na JW. Stanisława Graffa Judyckiego, zanosі się oto: Obżałny Graf Judycki, w latach 1821, 1822, 1823, 1824 przyciskany dosyć srogimi okolicznościami, kiedy ze skutków tych częstokroć miewał z Miasta Wilna sobie wzbroniony wyjazd, nie starał się meblow, o których (w procesie swym, i siebie, i żałcych krzywdzące fałszywe obeymującym, niewczesnym, bo po upływie 3ch lat w akta Ziemskie Słuckie, względnie żałcych pokutnie zanieśionym i do Gazety Kuryera Litt. w N. 72 pod rokiem 1827 czerwca 22 zanieśionym) wyraża; bo obok nieszczęść i niedostatków, jakowemi był dotknięty, ani o upięknieniu swojego domu niemyślał, ani też czasu nie miał cudze sprzedawać fanty; lecz na oswobodzenie siebie i na utrzymanie życia, zawsze gotowych potrzebował pieniędzy. Tych żałcy Frołow na uroczyste Obżałgo nie mógł odmówić prozby; dał mu więc różnaczyasowie r. sr. 1000, i na tę sumę wziął od obżałnego obligacyyny zapis. A więc obligu pełna waluta; bo żałcy meblów jako oficer nie miał, niema, i ich niedawał. Niema ze strony żałcych pod obżałnym podeyscia i bydz nie mogło, raz, że oni tą cnocie wstrętną nie zay-

muja się czynnością; *powtóre*: że obżałny, który dawno skończył młodości lata, niezgodziłby się na żadne pod sobą zdrady. Niedopełnili żałcy żadnego gwałtu, ani wymusu; bo na to w Mieście Wilnie, gdzie obżałny na ówczas pełną goryczy miał rezydencją; gdzie tyle różnych znajduje się Dykasteryi, nie ma natychmiast uczynićby się powinnego oświadczenia, niema skargi; słowem nie ma żadnego prawnego kroku. A więc, że proces obżałgo próżny, nayaieżusznietey wymysłony, samą tylko niedorzeczność obeymujący; że ten proces, w niczem żałcyem szkodzić nie może i nie powinien, żałcy niniejsze w sposobie reprocesu zanoszą oświadczenie, i one ażeby publiczność o tem poinformowaną była, że Obżałny Graf Judycki, za pieniądze w gotowiznie w nagłych jego potrzebach w dobrej wierze i ufności wzięte, tak niekzemną jaką jest potwarz, płaci swoim kredytorom monetą, do Gazety Kuryera Lit. umieszczyć postanowiliśmy. Pisan 1827 junii 2 dnia.

Jako zanoszący tak w imieniu własnym i żony mojej podpisuję Sztabs Kapitan Tomasz Frołow.

Roku 1827 mca julii 2 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego obecnie stanawszy W. JP. Tomasz Frołow Sztabs-Kapitan artylerji wojsk Rosyjskich niniejsze oświadczenie do Protokołu wpisać podał.

Przyjąłem Rejent Onufry Horodeński.

Dozwala się drukować. Dnia 5 lipca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycielów i pretensorów do masy sukcesorów zesłego Marszałka Upitskiego Stanisława Brunowa, JWW. Józefa Granicznego Gubernialnego i Szymona Granicznego Upitskiego Sędziów braci, oraz sióstr Maryjanny i Bogumiły Marszałkowieu Upitskich Brunowów Remissą Sądu Głównego Drugiego Departamentu Litto Wileńskiego w roku terażniejszym maja trzynastego dnia zaszła ustanowiony, a 23 bieżącego miesiąca junii w majętności Stebiakach złożony; po rozwiązaniu odpowiednie do Remissy wszystkich stron kwestyów, i po naznaczonej administracji Dóbr Stebiak i Paksciów w powiecie Upitskim leżących, o nakazanych oraz wymiarach i komportacji na wszystkich stronach na dzień 20 następnego miesiąca julii do Kancellaryi Ziemskiej Upitskiej, tudzież aktów z tradycyynemi possessorami, i osobnych z byłą Marszałkową Upitską JW. Brunowową w następnym na oczewiste rozebranie sprawy złożeniu się Sądu zjazd swój na dzień 20 oktobra terażniejszego roku zadeterminował. O czém ażeby interessowane strony wiedziały i z gotowością na probacją swoich pretensyów, w terminie jawiły się, przez trzykrotną awizacją daje wiedzieć. Datt 1827 roku mca junii 28 dnia w Steybiakach.

Józef Hoppen Prezydent Ziemi Pt. Wiłkomir. i Exdywizor.

Ignacy Zakrzewski Pisarz Ziemi Pt. Oszmiań. Exdywizor.

Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemi Pt. Upitt. Exdywizor.

Zgoduo z Zurnałem Regent Podkomorski Wiłkomierski i Exdywizorski Ignacy Dołobowski.

1 Kazimierz Woynowski wieczysty poddańcy i skazkami objęty z Ptu Upits. parafii Nowomieyskiej, rodem z majątku Niewieźnik, wzrostu małego, lat 17 mający, twarzy okragłej, oczu szarych, włosów ciemno-błąd, odziały w spencer sukna ciemno zielonego na jeden rząd guzików zapisany, spodnie czarne sukienne, bóty, czapka czarna z brylkiem czarnym, mało co mówiący po polsku, lecz po Litewsku, zbiegł na dniu 28 junii r. ter. z domu Kapitulnego przy Ulicy Zamkowej pod Ner 140. Ostrzega się: iż ktoby takiemu to zbiegowi, któren nie mało uczynił szkody, dopomagał do przechowywania się i ucieczki, z takim za odkryciem postąpiono będzie podług Ukazów Monarszych i prawa krajowego, a policją i wszelką Zwierzchność krajową uprasza się, o przytrzymanie i odesłanie tego zbiega do miejsca jego urodzenia, z uręczeniem powrotu kosztów poniesionych. Roku 1827 junii 3 dnia.

Józef Puzyra b. Assesor Sądu Głównego.

2 Magistratura Powszechny Opieki Gubernii Litto Wileńskiej w skutek rezolucyi w dniu 16 junii nastaley, naznaczyła targi: pierwszy 11, drugi 12 a trzeci i ostateczny 13 junii idącego 1827 r. na sprzedanie starej bielizny, pozostałej od potrzeb Mieyskiego Szpitala, jak również na zreparowanie niektórych rzeczy dla tegoż Szpitala potrzebnych. Aby więc życzący osoby nabydź pomienione Artykuły, i wziąć na siebie reparacyą, raczyły jawić się w powyżey wyrażonych terminach do Szpitala Mieyskiego w Domu byłym Sapieżyńskim w Mieście Wilnie naprzemieściu Autokołu exystującego, przez niniejszą awizacyą zawiadamia.

Непременный Членъ Приказа Пемръ Клейсмъ.

Sekretarz Jan Solimani.

Naczelnik Stołu Gubernski Sekretarz Andrzejewski.

2 Telszewska Dworzańska Opieka ogłasza, że w dniach 29 i 31 października odbywać się będą w tej opiece targi, zaś w dniu 2 nowembra tego 1827 roku przetargi na wzięcie w dzierżawę majątku Winteliszek i Nagurek z krescencyami, z zasiewem, powinnościami włościanskimi, czynszami i arendami, w którym to majątku znajduje się podług ostatney rewizyi dusz męzkich sto jedna, według Lustracyi ostateczney dymów dwornych dwa, karczemych cztery, gruntowych dwadzieście jeden; ogrodowych chałapnych dziewiętnaście; aby przeto życzący wziąć takową dzierżawę jawili się w tej opiece na oznaczone terminy z dostatecznymi kaucyami dla zawarcia umowy; która jednakże nie wprzód wezmie skutek aż po zatwierdzeniu od zwierzchności.

Prezes opieki Marszałek Kalixt Daniłowicz.

Sekretarz Jacewicz.

2 Oświadczenie imieniem JW. Jana Rossochackiego Prezydenta Sądu Głównego Wileńskiego. Departamentu 2go czasowego i Kawalera zanoszący się wrzeczy następney: zesły Antoni Rewiński b. Pisarz Grodz. Wołkow. miał u oświadczonego się oblig na zł. 24,000, od której pobierał procenta i różnoczasowie na należność kapitałną przyjmował nadpłaty, a w r. 1826 kwietnia 23 uczynił z oświadczonego się ostateczny rachunek, z jakiego gdy podług kwitów okazało się iż nie więcej należało jak tylko r. sr. 600, na tę ilość wydał oświadczonego oblig, a lubo Antoni Rewiński miał wnet powrócić oblig pierwszy na zł. 24,000 wydany, jednakże

tego nie powrócił, i wkrótce dni życia ukończył. Gdy zaś dopiero dowiaduje się oświadczenia, iż oblig na r. sr. 600 przelewem nabył W. Jakób Szefłowicz i udzielił oblig pierwszy został się w ręce niejakiego żyda z nazwiska niewiadomego; z tego powodu widzę potrzebę podać do wiadomości, iż oblig jaki był wydany na zł. 24.000 został uspokojony. Że szczegółnie na ufność jaką miał oświadczać się w osobie Uładeusza Rewińskiego była przyczyną iż bez powrotu obligu pierwszego stanowił z nim oświadczenie, i wtem względzie nie czynił potrzeby ostrożności; ponieważ oblig takowy nie był formalnie wydany i aktykowany, a przeto i osłabiałem wszystkim, a żeby oskrypt powyższy na zł. 24.000 na imie Rewińskiego wydany jako opłacony i zaręczony do zwrotu, w żadne kłady nie wchodził, jak równie gdyby kto o niego właścicielem lub nabywcą był się miewał, że kar za zdobycie nieprawne dopomnę się świadczać. Jan Rossochacki Prezyd. Sądu Gł. Departamentu Wr. i Kawaler.

Roku 1827 mca junii 30 dnia przed Akciami Ziemskimi ptu. Wileń. stawając osobiście WJP. Justyn Rostek niniejsze oświadczenie wpisać do protokołu podał i one w tymże protokole własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiec W. Z. Regent. Powyższe oświadczenie dozwolono drukować dnia 1. lipca 1827. roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Nizey podpisany uwiadamia, że Kamienica dwupiętrowa od ulicy, trzypiętrowa od dziedzińca, ze wszelkimi wygodami, na Ulicy Zimkowej pod 188 przy Kardynali w mieście Wileń położona, wiecznością się sprzedaje przez Sukcesorów zeszłego ś. p. Daniela Gurkleyta dla zaspokojenia jego kredytorów. Chcący nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do tejże kamienicy. Daniel Gurkleit.

Dozwala się drukować. Dnia 2 lipca r. 1827 Cenzor Ignacy Reszka.

Z b i e g i

Z majątności Wolfganga Potuknia w Powiecie Trockim Parafii Starotrockiej.

Jan Syn Stefana Lisiewicz zbiegł w roku 1821, miał lat nateczas 18, urody średniej, włosów blond, twarzy pełnej okrągłej, nosa małego nieco wklęsłego, oczy błękitne, chód prosty, zwrotny, mowa gruba.

Kazimierz Syn Michała Dankszewicz zbiegł w roku 1820, miał lat nateczas 15, urody średniej, włosy ryże, twarzy pociągłej suchy, oczy błękitne, nosa miernej wielkości, chód prosty, sam rzezwy, mowa równa.

2 Pan Tourniaire uwiadamia, że z St. Petersburga przybył z kompanią swoją do tutejszego miasta, i że w następną sobotę będzie miał honor dać pierwszą reprezentacją na dziedzińcu tutejszego teatru.

3 Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek komunikacji Wileńskiego Kommissaryatskiego Kommissyonerstwa na dostawę do Grodzieńskiego dywizyjnego wojennego Łazaretu różnych rekwizytów i materyałów, odbywać się będzie w tejże Izbie Skarbowej Licytacja w terminach dla tar-

gow 25, 27, 28 i dla dobicia targow 29 następującego września dopiero idącego roku. Życzący wzięść takową dostawę raczą przybyć do Izby Skarbowej na wyż wzmiankowane terminy z odpowiednimi kaucjami. Działo się na sessyi w Grodnie 28 czerwca 1827 roku.

Radca Wincenty Styczyński.

Józef Dobrzylewski Radca Honorowy.

Alexander Baranowski Gubernialny Sekr.

3 Gdy wyprzedaż domu Arteckich w mieście Wileń za Ostrą Bramą pod N. 1265 położonego, w terminach uprzednio przeznaczonych, dla zaszytych prawnych przeszkód, do skutku doprowadzoną być niemogła, a dopiero gdy po ułatwionych kolejach co do wolności wyprzedania wzmianowanego domu, żadne niezachodzą kwestye, przeto Sąd Ziemski Powiatu Wileń. wzywa ambientów życzących nabyć takowy dom ażeby do licytacyi w dniach 11 i 12 oraz 19 ostatecznym dla przetargu terażniejszego mca julii w tymże Sądzie jawili się. Punkta przedlicytacyjne i ocenka na każde zapotrzebowanie w Kancelaryi niniejszego Sądu ambientom będą okazane. Roku 1827 mca junii 28 dnia.

Ziemski Wileński Prezydent.

Gasper Hornowski.

3 Nizey podpisany podaje do wiadomości Publicznej Gazety Kuryera Litewskiego iż nabywszy prawem dziedzicznym w roku 1821 junii 2 dnia majątek Purniewicz w Powiecie Nowogrodzkim Parafii Starodyskiej Gubernii Grodzieńskiej położony, w którym znalazł więcej dusz zapisanych do skazek rewizyjnych a w inwentarzu podawczym przy prawie sporządzonym za wyszłych podanych, jako to Michała Hryhora i Janka Kulbiejów nieżonatych, a Macieja Kulbieja z żoną i córką oraz Kondrata Puszkara nieżonatego: gdy takowych ludzi po różnych powiatach i Guberniach szukając znaleźć niemożę pomimo jednak ukazy Manarsze przechowywują się, a nabywca nie tylko że z nich nie ma użytku ale za ich podatki opłaca. Niniejsze oświadczenie zapisuję, żeby ci którzy przechowywują takowych zbiegów kiedy Reskryptem Łaskawego Monarchy dozwolono dopisywać do skazek ludzi opuszczonych, pomienionych zbiegów pod tytułem swoich zapisywać nieważyli się, owszem gdzie się znajdują do miejsca swojej rodziny i nabywcy powróceni i odsyłani byli, uprasza. Dat 1827 junii 10 dnia.

Wawrzyniec Suchorubski Sędzia Gran. Pttu Nowogrodzkiego.

Dozwala się drukować 28 czerwca 1827 roku Cenzor S. Żukowski.

2 Nizey podpisany Imieniem żony swej Scholastyki z Antusewiczów Okulewiczowej i brata jej Hipolita Antusewicza po zeszłym Bonifacym Antusewiczu pozostałego potomstwa czyniący, stosownie do zapisanego pod dniem 20 maja terażniejszego roku w Aktach Ziemskich Powiatu Prużańskiego oświadczenia przez niniejszą protextacją zawiadamia, iż Folwark Niwiszcz w Gubernii Grodzień. w Powiecie Prużańskim leżący z dwunastu dymów Włościańskich składający się, Aktorstwu WW. Ignacego, Franciszka i Alexandra Narkuckich Braci pomiędzy sobą rodzonych uległy, Prawem zastawnym w r. 1808 miesiąca junii 22 dnia wydanym i przyznany, żyjącemu wówczas Bonifacemu Antusewiczowi za sumę zł. 76.000 (z warunkiem dopłacenia w rok dla Antusewicza po zł. 2,310 groszy 25) inwadiowany, a po zeyściu tegoż, dotąd w posesyi Zastawnej Okulewiczów będący; gdy pomimo wielokrotne do

WW. Narkuckich w Powiecie Mozyrskim mieszkających czynione odezwy, dotychczas wykupionym nie jest, i nadto gdy pomimo warunków tymże prawem zastawnym zastrzeżone, WW. Narkuccy, w żadnym roku powyższy wzmienionego a do Intrat Folwarcznych doliczonego procentu nieopłacają, a z tego powodu gdy summa kapitalna z Zaległemi i do intraty każdego rocznego Folwarku Niwiszcz z dorachowanemi procentami, toż awansowane przez Protestującego się pieniądze na opłatę Skarbowych Podatków, na Exekucyjną fundi i na różne procederowe wydatki, po ogólnym wszystkich szczegółów w jedno zniesieniu, wynoszą z górą 120,000 złotych i Gdy Okulewiczowie łącznie z Hipolitem Antusewiczem, w stopniu nieżyjącego teraz Bonifacego Antusewicza najważniejszymi i najpierwszymi uważają się być wierzycielami, i od dochodzenia pretensyj swych na wszelkich WW. Narkuckich, tak w Powiecie Mozyrskim będących, jak i gdziekolwiek wypaleć się mogących funduszach, usunąć się być nie mogąc, ażeby zatem ciż WW. Narkuccy majątków swych oprócz Folwarku Niwiszcz, już oddawna Prawem zastawnym obciążonego, nikomu niewybywali i nie inwadiowali, i nikt onych nabywać lub w układy jakiegokolwiek wchodzić, nie determinował się, przez niniejszą protestacyą ogłasza. Pisan r. 1827 miesiąca junii 25 dnia.

Antoni Okulewicz.

Dozwolono drukować. Dnia 28 czerwca 1827 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu potocznego Sądu Ziemskiego ptu Szawelskiego, w dacie poniżej zapisanego, cteorundem pod urzędową Ziemstwa Szawelskiego pieczęcią stronie potrzebującej, wydany.

Roku 1827 miesiąca junii 8 dnia. Oświadczenie imieniem WJP. Antoniego Dowgierda Tytularnego Sowietnika czyni się w następującej okoliczności: wyrokiem Sądu exdywizorskiego ogólnego majątku Tryszek, zeszłego Taynego Sowietnika Wojewody i Kawalera Chominskigo, zeszłemu pisarzowi Malczewskiemu dwie schedy wydzielone zostały, jedna na Janie zeszłego Malczewskiego, druga na Janie JW. Komandora Marcinkiewicza Żaby, która z przekazy dostała się zeszłemu Malczewskiemu. Gdy majątek zeszłego Malczewskiego został oddany na satysfakcyą jego wierzycielom, Sąd Ziemski Wileński rozdziałając ogólny majątek zeszłego Malczewskiego między jego wierzycieli, wyrokiem swoim tysiąc osiemset dwadziestego trzeciego września czwartego dnia ogłoszonym na wzywz wzmienionych Schedach z Exdywizji Tryskiej summy W. Missiewiczza Sędziego Gr. Oszm. Successorow Jana Antoniego Noffoka, W. Michała Labunskiego i WW. Ratyńskich lokował, one w stosunku oceny ziemi przez tenże wyrok uczynionej za sprowadzeniem Komornika, między wzmienionych lokatorów dozwolił; a tym czasowie Administracyą z obowiązkiem opłacania współ lokatorom na tychże Schedach lokowanym intrat W. Missiewiczowi powierzył, z przyczyny niewykonania przez niektórych lokatorów przysięgi na realności pretensji wyrokiem Sądu Ziemskiego Wileńskiego przeznaczony, między którymi i WW. Ratyńscy z ogólnej swej pretensji lokowanej summy rubli srebr. 800 w Amisyy oddali, Sąd Ziemski Wileński na Prośbę niektórych lokatorów, wyrokiem swoim 1826 roku, października 18 dnia ogłoszonym, dopełniając satysfakcyą wierzycielom zeszłego Malczewskiego pisarza, wyrażone rubli 800 na Schedach z Exdywizji Tryskiej lokowane, między W. Missiewiczza Sędziego G. Oszmian. Successorow Noffoka, W. Labunskiego i samychże Ratyńskich rozdzielił W. Missiewiczowi rubli srebrnych 156 kopiejek 9, WW. Ratyńskim rubli srebrnych 314 kopiejek 16, successorom Noffoka rubli srebr. 202 kopiejek 95, W. Labunskiemu rubli srebrnych 126 kopiejek 80 determinując, w takież proporcji i uprzedniej ocenie ziemi część za rubli srebrnych 800 wypadającą rozdzielić dozwolił. Niżej podpisany mocą prawa wieczysto-przedażnego z wolnością poszukiwania na odkryć się mogącym funduszu zeszłego Malczewskiego pełnej satysfakcyi jednego w roku 1825 apryla 24 dnia przez W. Missiewiczza successora Jana Antoniego Noffokow i W. Labunskiego, wydanego, tegoż roku apryla 25 przed Akta Ziemskimi Wileńskimi przyznanego, apryla 30 w Akta Ziemskie Szawelskie przeniesionego, drugiego, w roku teraz idącym, februaryi 4 od tychże W. Dowgierdowi wydane go i tegoż dnia w Ziemstwie Wileńskim przyznanego zostawszy dziedzicem tych sched i tymczasowym Administratorem części jaka się pozostała na rzecz WW. Ratyńskich; niechcąc mieć nadal w swojej administracyi część WW. Ratyńskich która tylko tymczasowie do rozdziału sched i skomunikowania się współlokatorów W. Missiewiczowi powierzona była, również chcąc mieć schedy przeze mnie nabyte oddzielone i przyłączone do mego przygraniczającego majątku, oświadcza, iż jeżeli WW. Ratyńscy w roku idącym 1827, miesiąca września dnia 10 sami, lub umocowanego niezeszłą dla oddzielenia swej schedy na ziemi, przez sprowadzić się mającego Komornika i objęci oney; w ówczas oświadczać się zmuszonym będzie ze stopnia W. Missiewiczza successorow Noffoka i W. Labunskiego, w myśl dekretow Sądu Ziemskiego Wileńskiego 1823 roku września 4 i 1826 października 1 dnia, schedy swoje oddzielić, i że po takowym rozdziale, nie tylko administrować, ale się też i opiekować częścią na rzecz WW. Ratyńskich pozostałą nie będzie; za wszelkie zatem szkody mogące się przez kogokolwiek dziać, oświadczać się odpowiadać nie będzie obowiązany. Jakowe oświadczenie podpisuję; Antoni Dowgierd Tytularny Sowietnik. O zgodność z Protokołem potocznym zaświadcza Ziemski Powiatu Szawelskiego Regent Leopold Bądzkiewicz.

Dozwala się drukować. Wileń. 28 czerwca 1827. Cenzor S. Żukowski.

3. W domu JW. Szpicnagiela za bramą Zamkową, znajdując się przywiezione z St. Petersburga 2 portrety na płótnie olejno malowane NATJASZNIETZEGO CESARZA NIKOLAJA, i wielkości naturalnej ze wszystkimi insygniami przy Tronie stojący; 2 Popiersie; jakowe naydokładniej z wielkim podobieństwem zrobione, za pomierną cenę są do przedania, ktoby więc życzył nabyć, raczy zgłosić się do właściciela w tymże domu mieszkającego.

3 Mając z pozwolenia zwierzchności w miasteczku Poładze kurlandskiej Gubernii zupełnie ustrojoną i dobrami medykamentami napełnioną Aptekę, Ja mam honor polecić siebie w usługi Łaskawey publiczności, obiecując danemi przyporuczenia spełniać nayakkuratniej.

Joh. Feldt Aptekarz.